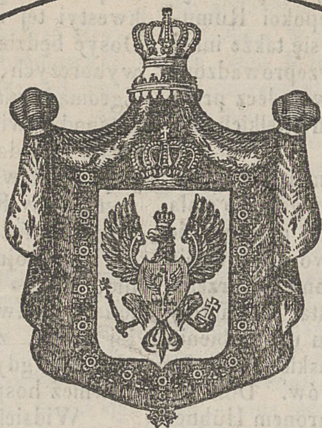
Nr. 205. w Czwartek dnia 2. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Londyn 1. Września, z rana. — Królowa Wiktorya przybyła wczoraj w dobrem zdrowiu do Osborne.

Dzisiejsza Daily News twierdzi, że rząd angielski niema żadnych wiadomości o wypadkach dyplomatycznych w Chinach.

Turyn, 29. Sierpnia. — Z Liworno donoszą pod dn. 28. b. m., że do tamecznego portu wolny dowóz otworzono płodów nadchodzących z Korsyki, Francyi i Malty.

Dzisiejszy Patriota zaręcza, iż Italia del popolo przestanie nakoniec wychodzić. Pan Bensi, który jako komisarz zasiadał w komisyi Księstw Naddunajskich, tu powrócił.

Berlin, 2. Września. — Najj. Pan raczył nadać leśniczemu Brauner w Choszczu (Landsbergu nad Wartą), byłemu majorowi v. Gladisz w Bonn i dyrektorowi gimnazyalnemu Dr. Bauterwekowi w Elberfeldzie order orła czerwonego 4. klasy; a zamianować radzcę wojskowéj intendantury w korpusie gwardyi Rittera tajnym radzcą wojennym i radzcą 3. klasy w ministerstwie wojny.

Berlin, 1. Września. — J. kr. w. książe pruski był dziś przed południem obecnym na ćwiczeniach wojskowych pod Kreuzbergiem, a następnie słuchał referatu rzecz. tajn. radzcy Illaira. O god. 2. pracował J. kr. w. z prezesem ministerstwa, a późniéj słuchał referatu ministra spraw wewnętrznych.

Ministerstwo stanu odbyło dziś przed południem o godzinie 11téj posiedzenie.

Najświeższe wiadomości. Cesarz Napoleon udaje się na wypoczynek do Biaritzu. Wachano się z początku w Paryżu, czyli cesarz może zwiedzić te kąpiele z powodu panującéj tam epidemii. Czyli ta wiadomość jest uzasadnioną, w téj chwili trudno powiedzieć, bo nie podano, czyli epidemia ustała i jakiego była rodzaju? Dosyć na tem, cesarz i cesarzowa dziś odjeżdżają do Biaritzu. — Sprzymierze angielsko-francuskie okurzone dymem w porcie cherbourgskim, nie ma być przypieczętowane pierścieniami, ale działami, które sobie wzajemnie panujący ofiarują. Królowa angielska rozkazała cesarzowi przesłać działo polowe szczególniejszéj konstrukcyi, a cesarz Francuzów prześle jéj wzajem działo dwunastofuntowe swojego wynalazku. Wiadomo bowiem że ze szczególniejszem zamiłowaniem poświęca się sztuce puszkarskiéj. Działo to nosić będzie miano »Sprzymierze.« Przyznać należy, że to są dziwne rękojmie wzajemnéj serdeczności.

Skoro korespondentom pisującym do dzienników braknie wiadomości, natenczas donoszą o sprawie neapolitańskiéj, iż ta w krótce zostanie załatwioną, albo że nie tak rychło będzie rostrzygniętą. Podobne stereotypowe wiadomości obejmują korespondencye o zawarciu konkordatu między Rzymem a dwoma państwami południowemi Niemiec. Co się tyczy pierwszéj wiadomości, żarty teraz na prawdę się zakończą, bo jak Nord powiada, uleczono neapolitańską zwadę w Cherbourgu, a Anglia zamianowała już posła do Neapolu.

Ważniejszą rzeczą aniżeli podróż do Biaritzu i pojednanie się z Neapolem jest założenie francuskiéj stacyi morskiéj na oceanie indyjskim. Znajduje się ona na wyspie Bourbon i szczególniejszem zdarzeniem nosi miano Reunion, jakiem ją ochrzcono za czasów rewolucyi. Późniéj nosiła miano Napoleon i nakoniec dawne historyczne nazwisko jéj przywrócono. Leży ona na wschód od Afryki, została odkrytą przez Portugalczyków w r. 1502 i nazwaną przez nich Maskarenhas, ma 112 mil kwadratowych i liczy 100,000 mieszkańców, z których połowa należy do rasy murzyńskiéj. Francya posiadała ją w roku 1642, w r. 1811 opanowali ją Anglicy, a w r. 1815 znów ją oddali. Gdyby ją Anglicy byli dłużéj posiadali, obróciliby ją pewno na silną stacyą morską, bo jéj położenie nader jest ważnem w stosunkach do Afryki wschodniéj, Persyi, Indyi i Chin. Napoleon III. naprawia to co zaniedbali jego poprzednicy. Zaprowadzenie stacyi morskiéj na téj wyspie wymaga wielkich kosztów, bo wyspa Bourbon niema nawet dostatecznego portu dla okrętów handlowych. Biegłość jakiéj nabyli teraz Francuzi w zakładaniu portów rychło przezwycięży tu wszystkie trudności, a ważność tego stanowiska podniesiona wypadkami na wodach chinskich, w krajach indyjskich i na morzu Spokojnem, nakazuje nieszczędzić żadnych kosztów, które sowicie przyszłość wynagrodzi.

Królestwo Polskie.

Wilno, 21. Sierpnia. — Przygotowania na przyjazd cesarski ciągle trwają, już teraz mamy pewniejszą wiadomość, że Najj. Pan na prośbę szlachty wileńskiéj odpowiedział: »że bal przyjmuje od zacnéj szlachty i sam im go da.« Szlachta z całéj gubernii przygotowuje się na przyjęcie wspaniałe monarchy. Szlachta gubernii mińskiéj zrobiła także przygotowania na przyjęcie cesarza, ale Najj. Pan przejeżdżać będzie tylko przez Mińsk, i krótko zabawi. Będzie na polowaniu u swego brata Wielkiego księcia Mikołaja w jego majątku Borysowszczyznie, którą ten kupił od księcia ordynata Kleckiego Leona Radziwiłła.

Prace komitetów wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego w kwestyi włościańskiéj kończą się 1. Września. Cesarz ma być u nas w tym czasie, ma dziękować za to szlachcie i prace ich zatwierdzić.

Przybyła do nas z Petersburga wiadomość, że majątki skonfiskowane, które na skarb przeszły mają być po nowem urządzeniu sprzedawane na rozpłatę na lat 80, pierwszeństwo ma być zostawione uprzednim właścicielom, to jest tym, którym je skonfiskowano. Nowy to dowód łaski monarszéj, bo rozpłata na lat 80 rozłożona, wielu dawnym właścicielom da możność wrócenia do rodzinnych siedzib swoich.

O zaburzeniach chłopskich nigdzie nic nie słychać, chłopi cierpliwie oczekują na dobrodziejstwa zapowiedziane. Wrażenie było wielkie, po wydanym świeżo ukazie, że w dobrach państwa chłopi zostali przypuszczeni do praw właścicieli, bo mogą sami kupować i sprzedawać swe własności i sami tranzakcye zawierać.

Wojska idą ciągle ku Warszawie na rewią. U nas mówią, że książe Napoleon będzie w Warszawie.

A. E. Odyniec ukończył druk poematu dramatycznego »Barbary Radziwiłłównéj.« Pokup wielki tego utworu znakomitego jest pewny.

Francya.

Paryż, 28. Sierpnia. — Kwestya o przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Neapolem podaje sposobność do rozmaitych kombinacyi, które są bez znaczenia, boć król Ferdynand nie myśli żadnych uczynić kroków, jakich po nim wymagają. Bardziéj, niż Francya, liczy na to Anglia, która czuje się być obrażoną z powodu kwestyi »Cagliari«. Czekają na piśmienne oświadczenie króla neapolitańskiego, że życzy sobie zawiązać stosunki dyplomatyczne, i na tem zaprzestaliby, lecz czy król neapolitański to uczyni, to jest pytanie.

Paryż, 29. Sierpnia. — Dziś dopiero umieszcza Monitor mowę hr. Persigny mianą przy zagajeniu posiedzenia rady jeneralnéj departamentu Loary, nie przytaczając doń ani słowa wstępu.

— Wczoraj odbyła się narada ministów pod prezydencyą cesarza.

— La Presse umieszcza dziś także mowę hr. Persignego i żaluje, że p. Persigny, uchodzący za męża liberalnego, mógł się o prasie tak niekorzystnie wyrazić, i że tem bardziéj zadziwia, iż obecne prawo prasowe, które nawet przyjaciele rządu, tymczasowem, prowizoryjnem nazywają, tak gorąco chwali, i nadaje mu charakter stały, niezmienny.

— Dowiadujemy się, że ani Anglia ani Francya nie zrzekły się wcale reprezentanta ciągłego w Pekinie, owszem wydały stosowne w téj mierze rozporządzenie do swych agentów, którzy mają przytem stanowczo obstawać. Cesarz i cesarzowa wyjeżdżają pojutrze do Biarritz, gdzie stan zdrowia wedle odebranych wiadomości się poprawił, a w środku Września dopiero ma się cesarz udać do obozu pod Chalons.

— Sułtan, wedle odebranych wiadomości, oddala w Konstantynopolu od rady rządowéj wszystkich krewnych, zamierzając tym sposobem zaprowadzić oszczędność w systemie finansowym. Pan Thouvenel i sir Henry Bulwer, mocno wspierają sułtana w tym zamiarze.

— Według Independance odbyło się w d. 23 b. m. w ministeryum spraw zagranicznych zapowiedziane zgromadzenie celem uchwalenia wniosku wynagrodzenia p. Morse wynalazcy zastósowania elektryczności do depesz telegraficznych. Zawotowana suma wynosi 400,000 fr., z któréj sama Francya wzięła na siebie 235,000 fr. Ojciec s. dał 5000 fr., a Sardynia 15,000 fr. itd. Anglia nie była na téj konferencyi reprezentowaną, mówią nawet, że żadnego nie weźmie udziału w słusznem wynagrodzeniu cudownego odkrycia, które jednak Anglii takie korzyści przynosi. Słychać, że p. Babinet wyjeżdża wkrótce do Petersburga. Rząd rosyjski ma mieć zamiar w skutku pomyślnego rezultatu przeciągnięcia drutu elektrycznego pomiędzy Anglią i Newfoundland, niezwłocznie według planu znakomitego tego uczonego, zaprowadzić elektryczne połączenie przez cieśninę Bering z Ameryką.

(Kor. Cz.) Monitor i Constitutionnel dały niejakie objaśnienie o rodzaju ugody, jaka została zawartą w przedmiocie Mołdo-Wołoszczyzny. Co organa te niepowiedziały, dopełniają powoli ustne podania. Można już uważać ugodę rumuńską jako znaną w głównych jéj zarysach. Ugoda nie stanowi wcale, jak to twierdzono a czemu zaprzeczyłem, aby Rumunie mieli tylko wybierać kandydatów do hospodarstwa, z których Porta miała jednego naznaczać. Rumunie będą sami wybierać hospodarów, a Porta będzie ich tylko

potwierdzać. Wybory jednak nie będą się odbywać jak doniosłem. Naród będzie wybierać deputowanych, a izby będą wybierać hospodarów. Na wyborców, na deputowanych i na hospodarów, oznaczone zostały różne censusa. Aby być hospodarem, trzeba mieć wysoki przychód i trzeba było już być deputowanym. Warunku tego, który zgadza się z jéj dawną polityką, domagała się Rosya. Francya, Anglia i Sardynia nie chciały go, ale pod większością uległy. Punkt ten najmniéj interesuje a najwięcéj niepokoi Rumunów należących do partyi narodowéj. Rumunie narodowi lękają się także innéj decyzyi konferencyi, według któréj nowe wybory nie będą przeprowadzone przez istniejące władze, należące mniéj więcéj do partyi narodowéj, lecz przez kajmakamów, tj. przez rady ministrów, archimandrytów i innych wielkich dygnitarzy, wdrożonych w intrygi pretendenckie.

Konferencye rumuńskie trwały przez trzy miesiące. Jakem już doniósł, rola Francyi była na nich bardzo trudną, ale od zjazdu cherbourgskiego stała się lżejszą. Dnia 14. b. m. hr. Walewski przybył na posiedzenie mówiąc, że lord Cowley nań nie przybędzie i że dał mu pełnomocnictwo głosowania w jego imieniu. Sprawiło to zdziwienie na ambasadorach, starano się przeniknąć przyczynę tego i dowiedziano się, że lord Cowley pozostał w Cantilly dla tego, że przybył do niego lord Clarendon. Dzięki lepszemu usposobieniu Anglii, hr. Walewski mógł powiększyć atrybucye izb rumuńskich, dać im prawo kontrolowania budżetów, a nawet zaskarżenia hospodarów. Dnia 16. sprawa dunajska dała powód do żywych rozmów między baronem Hübner i lordem Cowley. Dnia 19., kiedy podpisywano ugodę, różnica opinii pokazała się między lordem Cowley a hrabią Kisielewem. Dla zakrycia różnicy polityki Anglii okazanéj na kongresie paryskim i konferencyi względem Rumunii, lord Cowley domagał się nieogłoszenia protokulu konferencyi, hr. Kisielew żądał przeciwnie, aby protokuł był ogłoszony, a to w chęci pokazania Rumunom, że Rosya chciała ich jedności. Rumunie wiedzą jednak dobrze, jak stały rzeczy; wiedzą, że Rosya nie chciała zupełnéj, tj. dynastycznéj jedności i że ona przeprowadziła wysoki census naznaczony dla hospodarów. Rumunie zawdzięczają najwięcéj Francyi, za jéj dobre i narodowe intencye.

Monitor i Constitutionnel mówią, że ugoda rumuńska zaprowadziła równość praw, równość tj. stosunkowość podatków, przypuszczalność wszystkich do urzędów, że obmyśliło także środki na zniesienie pańszczyzny, że uorganizowała Rumunię na zasadach nowożytnych, czyli inaczéj na zasadach roku 89. Zasady te są jedynie skuteczne w narodach, w których panuje jeżeli już nie *de jure*, to *de facto* feudalność. Tylko te zasady są w stanie narody ożywić, odświeżyć i podnieść. Dandyzm angielski i irlandyzm, marzony przez niektórych, nie ożywiłby narodów kontynentalnych, lecz utwierdziłby co istnieje.

Przez ostatni miesiąc konferencyi protokuł trzymał p. Faugères w zastępstwie p. Benedetti, który odjechał do wód w Cotterets. Zapewniają, że pan Benedetti jest zdolniejszym od pana Faugères. Przyczyna więc usunięcia pana Benedetti pozostaje niewiadomą.

Fuad basza podarował hr. Walewskiéj naszyjnik wartości 240,000 fr. Hrabina miała go na sobie na obiedzie dnia 15. t. m. Turcya i inne państwo nie mają być niekontente z rodzaju, w jakim została zakończona sprawa rumuńska. Jest to ich sekret. Przyszłość od samych Rumunów zależy. Z czasem mogą otrzymać jedność zupełną z dynastyą obcą, jak Grecya, Belgia i Szwecya, albo jeżeli zajdą jakie wielkie okoliczności, mogą wyrobić w sobie dynastyą bohaterską. Dynastya bohaterska nie jest zawsze złą, ale potrzebuje bohatera. Bohater zaś nie tworzy się przez intrygę. Sądzą, że prędzéj czy późniéj zajdzie konflikt między izbami rumuńskiemi a hospodarami i że mocarstwa będą musiały wmięszać się w sprawy rumuńskie.

Donoszące o ukończeniu prac konferencyi. Monitor oświadcza, że skończyła się robota kongresu paryskiego. System amfiktеoński jednakże nie ustał. Co się więc będzie robić daléj? Ambasada rosyjska zapowiada od dawna plan, który ma odrobić rok 1847, ale inna ambasada ma zapowiadać odrobienie roku 1815.

Hr. Kisielew wyjechał wczoraj do Belgii, zostawiając w zastępstwie pana Bałabina. Ten ostatni dyplomata nie opuści Paryża aż po powrocie hrabiego Kisielewa.

Zapewniają, że marszałek Pélissier żeni się istotnie i to z 24-letnią osobą, Hiszpanką a nie Angielką, panną Paniega, siostrzenicą hr. Montijo.

Cesarstwo nie udadzą się do Biarritz aż za tydzień. Cesarz ma zabawić w tem mieście dni dziewięć, a potem udać się do obozu. Wczoraj odbyła się w St. Cloud rada ministrów, na któréj był obecnym ks. Napoleon. Książe Napoleon przyjął dymisyę marszałka Randon, ale nie cesarz.

O sprawie przymierzy europejskich, rzeczy najgłówniejszéj nic już nie powiem, bo panuje najzupełniejsza mięszanina opinii i podań. Ma panować na dworach najzupełniejsza nieufność; ma nie być dwóch dworów, które mogłyby na siebie rachować.

Podano mylnie w Czasie, że ziemia, na któréj Niemcewicz wystawił Ursynów, była mu podarowaną przez familię Potockich. Familia ta dała ziemię, o któréj mowa, Komorowskiemu, w zapłacie 2000 dukatów pożyczonych przez niego pieniędzy. Niemcewicz nabył ziemię od Komorowskiego.

Za przykładem drogi saint-germainskiéj i na żądanie ministra prac publicznych, kolej żelazna sztrasburgska robi próby i to *en grand*, sygnałów automatycznych pana Baranowskiego.

Anglia.

Londyn, 29. Sierpnia. — Dzisiejszy Observer pisze: Mówiono z razu, że królowa z powrotem swym z Niemiec wyląduje w Gravesead, lecz władze miejscowe otrzymały list w imieniu królowéj pisany, że królowa nie może, jak sobie z początku zamierzała, zaszczycić miasta swoją obecnością.

— Times ocenia w artykule poświęconym Księstwom Naddunajskim w następujących wyrazach nową konstytucyę, jaką konferencye paryskie nadały Multanom i Wołoszczyznie i zastanawia się nad rolą odegraną przez dyplomacyę w ciągu układów mających stanowić o losie tych prowincyi:

»Przedwcześnie jest jeszcze, mówi ten dziennik, powtórzywszy szczegóły podane w Constitutionnelu o nowéj konstytucyi prowincyj Naddunajskich, wydawać stanowcze zdanie o konstytucyi, którą mamy zaledwo w zarysie, lecz bierze nas ochota zapytać jaka rola przypada Turcyi w całym tym skomplikowanym mechanizmie. Odkąd rozstaliśmy się z rzeczywistą myślą, zachować coś więcéj Turcyi jak nazwę wpływu na Księstwa, nie warto było narażać się na poróżnienie z Francyą zapobiegając w sposób taki lub owaki ich połączeniu z Turcyą, na to tylko, aby odmienną drogą do tego samego celu zdążyć,

Niepodobna nam wyobrazić sobie konstytucyę więcéj popularną i mniéj bezpośredniego wpływu zostawiającą Turcyi. Z drugiéj strony nie można było kwestyi téj ułożyć w sposób otwierający obszerniejsze pole obcym intrygom. Dosyć będzie dla Rosyi pozyskać znaną swą sztuką większość obu zgromadzeń wyborczych, aby pochwycić wodze rządu w swe ręce w obu prowincyach. Zgromadzenia tworzyć będą ministrów, a ministrowie sprawować będą rząd. Hospodarowie są po prostu królami konstytucyjnemi. Nadajcie władzę Australii i osadom północno-amerykańskim wybierania sobie rządców i obdarzcie je prawodawstwem związkowem, a będą mieć rząd niemal taki, jaki nowa konstytucya w Księstwach ustanawia, rząd, w którym ani jeden głos nie pozostanie dla państwa zwierzchniczego.

Nie pojmujemy jasno, dla czego odmówiono Księstwom owego zjednoczenia, jakiego pragnęły według własnego oświadczenia się, i dla czego podzielono je na dwa państwa pod jedną konstytucyą, która, jeżeli dobrze rozumiemy jéj ducha, zjednoczenie oddaje im w ręce jeżeli go życzyć sobie będą. W razie gdy zgromadzenia wyborcze sprzyjać będą unii, sprzyjać jéj będą również hospodarowie i rada związkowa.

Widzieliśmy niedawno w Kanadzie jak dwie prowincye wbrew swéj woli połączone, mogą prowadzić daléj pomimo unii, system rządu i prawodawstwa, całkiem odrębnego. Zachodzi pytanie czy dwie prowincye pragnące połączyć się nie potrafią dopiąć unii na przekór mechanizmowi wymyślonemu dla przeszkodzenia tejże.

Dyplomacya smutną odegrała rolę w téj sprawie. Uważała ona te prowincye za tak ważne dla Turcyi, że raczéj wolała wydać wojnę niż zezwolić, aby prowizorycznie od niéj były odłączone, następnie oddała ona rozsądzeniu ludów samych prowincyj, orzeczonie co właściwie stanowi kwestyę ich przyszłego połączenia z Turcyą; daléj nieprzyjęła decyzyi ludów, chcąc aby Księstwa pozostały zawisłe od Turcyi, obecnie zakończa swe dzieło nadając im konstytucyę, która niweczy ich zależność od Turcyi tak stanowczo, jak gdyby poprzednio w jedno były połączone królestwo; a dla spełnienia tego czynu utrzymywała obydwie prowincye w stanie nieładu i chorobliwéj agitacyi przez półtrzecia roku, który to peryod za krótki się zapewne wydaje wielkim dyplomatom?«

(Kor. Cz.) Nie ma dotąd żadnych dokładniejszych szczegółów o bombardowaniu Dżeddy, prócz znanego telegramu z Aleksandryi. Wiele dzienników ociąga się w swym sądzie o tym wypadku do dalszych wiadomości; z dat tylko poprzedzających wnoszą, że zdarzenie to przypisać należy skrzyżowaniu się rozkazów udzielonych kapitanowi Pullen przez rząd w chwili otrzymania wiadomości o rzezi i przyjęciu załatwienia téj sprawy przez rząd sułtana. Zdaje się więc, że kapitan »Cyklopa« otrzymał rozkazy, które nie zostały na czas odwołane. Krok ten na pozór samowolny, powszechnie jest potępiany przez opinię publiczną i jeżeli nie będzie powodem do jakich zawikłań politycznych, będzie zapewne przedmiotem nowych ataków na gabinet przy zebraniu się parlamentu. Dzienniki francuskie zdają się mówić z urazą o działaniu Anglii w wspólnéj sprawie, bez udziału jéj sprzymierzeńca. Między innemi tłumaczeniami powodów do rozkazu danego kapitanowi Pullen, mówią także, że rząd turecki po rzezi w Dżeddach, głównie usiłował złagodzić gniew Francyi, a niedość okazał względu na Anglię. Najlepsze chęci »chorego człowieka« obracają się przeciw niemu, jak to się zwykle dzieje z każdym, kto raz wstąpił na drogę nieszczęść i upadku.

Macie już niewątpliwie wiadomość, przybyłą do Paryża przez Petersburg, o przyjęciu przez Chiny warunków państw sprzymierzonych. Wszystko co żądano, przyjęte zostało. Zapewniona tolerancya religii chrześciańskiéj w Chinach, mocno tu zapewne ucieszyła, ale i niemniéj otwarcie wszystkich portów niebieskiego państwa. Teraz kiedy Indye mają być wkrótce uspokojone i obdarzone dobrodziejstwami oświaty i przemysłu, będą znów mogły spokojnie uprawiać mak na rzecz opiekunów swoich. Miła jest dla serc Anglików ta wiadomość i Chinczycy w tem udział mieć będą mogli prze otwarcie swych portów dla postępu i dla... opinii.

Pierwsza ważna wiadomość przybyła telegrafem atlantyckim donosi, że przy starciu się statków »Europa« i »Arabia«, nikt nie doznał przygody i że oba statki znajdują się w bezpiecznem miejscu. Ta wiadomość uspokoiła tu wiele osób, zważywszy znaczną liczbę podróżnych, którzy się na obu statkach znajdowali.

Jenerał Vivian, który dowodził podczas wojny krymskiéj tureckim kontyngensem i korpusami cudzoziemców w służbie angielskiéj, mianowany został członkiem rady indyjskiéj.

Z świeżo wydanego raportu komisyi w sprawie zakładów dla obłąkanych, okazuje się, że w stolicy znajduje się 23, na prowincyi 77 domów dla obłąkanych. Prócz tego wiele lekarzy lub doktorami nazywających się, upoważnieni są do utrzymywania jednego lub kilku pacyentów. Z 7433 tylko 252 zamkniętych było na mocy urzędowych komisyi, reszta za podpisem dwóch, niekoniecznie nawet lekarzy, lecz często aptekarzy, lub osób trudniących się leczeniem, ale nie posiadających ani nauk ani dyplomów żadnych. Niesłychane ztąd wykryły się nadużycia. Świeży wypadek w jednym z tych domów (private lunatic Asylum) wykazał najohydniejsze obchodzenie się właściciela Dr Metcalfe z osobą powierzoną jego staraniom przez męża, która nakoniec uszedłszy, uznaną została za zdrowę przez postanowioną komisyę. Prawdziwie obłąkanych jest w Anglii nadzwyczajna ilość w stosunku do ludności, najwięcéj w skutek gwałtownego pijaństwa.

Wiadomości z różnych części Anglii o zbiorach zboża, są zupełnie zadowalniające. Nie są one jednak jeszcze całkiem ukończone i jest obawa, że deszcz który od parę dni pada, spóźnionym żniwom mocno zaszkodzi.

Z Orkney Islands o nadzwyczajnym połowie wielorybów, w jednym bowiem dniu złowiono 220, niektóre znacznéj wielkości.

Mówiłem przed kilku dniami o olbrzymiéj jéj sile czynnéj. Załączam dziś wykaz urzędowy okrętów, fregat, korwet i większych wojennych parowców, które rozrzucone po całym świecie, w téj chwili czynną służbę pełnią. Wię-

ksza część z tych, są parowce śrubowe, a w warsztatach (docks) wiele dawnych żaglowych okrętów przerabia się obecnie na ślubowe. W spis ten nie wałe statki, ani łodzie kanonierskie i baterye pływające.

A. W stacyach domowych: Portsmouth 12, z tych »Royal Albert« był w Cherbourgu; Duvonport 11, z tych »Renown« był w Cherbourgu, Woolwich 7, Sheerness 7, Chatham 3, Greenock 1, Quenstown 1, Pembrocke 1, straż wybrzeżna 11, razem 54.

B. Wstacyach obcych: Malta 2, Śródziemne morze 21, wybrzeże afrykańskie 22, Indye zachodnie 6, Ameryka północna 6, Ameryka południowa 5; południowo-wschodnie wybrzeże Ameryki 5, przylądek Dobréj Nadziei 3, morze Spokojne 9, Australia 3, wschodnie Indye i Chiny 39, Ascension 1, Jamaika 1, Rio Janeiro 1, Calao 1, Valpareiso 1. Razem 126.

C. W służbie szczególnéj (particulare service), tak jak »Agamemnon«, »Cyklops«, »Maegera«, »Urgent« i t. p. 21. Razem czynnych 201.

Dublin Freeman opowiada kłopot jakiego w Cherbourgu nabawiło pewnego Irlandczyka Gentlemana imie jego chrzestne Benard. Pan Mac Cabe jest jednym z Own correspondent dziennika Morning Post i w tym charakterze udał się do Cherbourga w towarzystwie drugiego korespondenta tego organu wielkiego londyńskiego świata. M. Mac Cabe jest osobiście znany cesarzowi Napoleonowi i spodziewał się wszelkich ułatwień ze strony władz francuskich w zwiedzaniu tego co opisywać przyjechał. Przez kilka godzin na mocy należycie wizowanego pasportu miejscowéj wolności, kiedy trafem pasport tego dostał się w ręce maira jakiejś małéj gminy. Widok słowa Bernard przed hieroglifem Mac Cabe przedstawił mu natychmiast wizę krzyża legii honorowéj i bez namysłu aresztował biednego Gentlemana. Komisarz przed którym był stawiony oświadczył, że to widocznie omyłka, albowiem nazwisko uwięzionego nie jest Bernhard ale Mac Cabe, nazwisko wyraźnie angielskie, którego nikt rozumieć nie może. Uznał on jednak pasport p. Mac Cabe za nie właściwy z powodu, że brakowało jakiejś drugiéj pieczęci i zatrzymał go pod strażą, gdzie p. Mac Cabe przesiedział czas uroczystości i co widział opisał.

Portugalia.

Depesza telegraficzna z Lizbony donosi że posiedzenia kortezów portugalskich odroczone zostały dekretem królewskim z d 16. b. m. do 11. Października.

W Lizbonie panowała silna agitacya z powodu wydarzenia małoważnego samego przez się, które jednak spowodowało zmianę gubernatora cywilnego stolicy. Lazaryści francuscy udali się do Lizbony w towarzystwie kilku również francuskich sióstr miłosierdzia, aby stanąć na czele zakonów swéj reguły istniejących w Portugalii. Przybycie ich obudziło niejakie podejrzenie w narodzie, a mieszczaństwo lizbońskie lękając się, jak się wyrażało napływu ultramontanizmu, podało adres do króla z prośbą aby niedozwalał izby najwyższe kierownictwo zakonu sióstr miłosierdzia zakładów lazarystowskich przeszło z rąk krajowców w ręce cudzoziemców. Petycya podpisywaną była w biórze redakcyi dziennika O Portugues i nie całkiem w dniach 8miu zebrało się więcéj niż 6000 podpisów kupców, właścicieli i kramarzów. Za otwarte popieranie lazarystów francuskich oddalony został jak mówią, gubernator stolicy hr. Sobrada. W chwili odejścia poczty pozabierano również podpisy do adresu miejskiego w duchu wprost przeciwnym, pomiędzy którémi znajdowało się nazwisko księżnéj Bragancyi wdowy po cesarzu don Pedrze IV. dam z najwyższych rodzin portugalskich.

Kronika miejscowa.

Kościan, 30. Sierpnia. — W naszéj okolicy ziemniaki rokują dobre zbiory, acz po niektórych miejscach ucierpiały od deszczów. Wielu gospodarzy obrzyna łęciny, aby mieć z nich paszę na zimę. Spodziewano się, że żyto pójdzie niezmiernie w górę, gdy jednak nadzieja zawiodła, przeto gospodarze dowożą na targi żyto, za które płacono na ostatnim targu za szefel $1\frac{1}{3}$—$1\frac{1}{12}$, za pszenicę 3, za owiec $1\frac{1}{4}$ tal. Ziemniaków 12 sgr. za szefel. — Spędzają tu od niejakiego czasu wielkie stada gęsi z prowincyi, które pędzą do Głogowa, a ztamtąd rozwożą kolejami żelaznemi w różne strony. Płacą za gęś od 17—$22\frac{1}{2}$ sgr. Po niektórych miejscach narzekają na grasującą chorobę między bydłem i świniami, a szczególnéj około Wielichowa. Podobno uznano urzędownie tę chorobę za zgorzelinę śledziony. Swinie, a szczególniéj prosięta nie płacą, ceny bydła bardzo niskie.

Lwówek, 31. Sierpnia. — Radzca szkólny Dr. Brettner przybył tu z Poznania i zwiedził szkołę katolicką, w któréj zabawił przez 4 godz.; sam egzaminował i oświadczył nauczycielom swe zadowolenie. Ztąd wyjechał w sobotę do Grodziska celem zwiedzenia tamecznéj szkoły. Onegdaj obejrzał radzca rejł lekarski Dr. Arnold z Poznania z tamecznym aptekarzem Jonasem tutejszą nowo założoną aptekę i laboratorium. Uznano ją za dobrze urządzoną. — W d. 25. b. m. uczuł gospodarz Łuczak w Pakosławiu wielkie boleści w żołądku, a w kilka godzin dostawszy konwulsyi umarł. Pokazało się, że między grzybami, które jadł, były niektóre zawierające truciznę.

(Nadesłano.)

Z pod Pleszewa, w dzień św. Augustyna. — W »Pamiętniku Religijnomoralnym« rok 15ty Nr. 4ty, 6ty i 7my piśmie miesięcznem w Warszawie wychodzącem 1856, jest umieszczona »kronika probostwa w Żerkowie od roku 1600 opisana p. ks. Maxymiliana Łukaszewicza« po któréj przeczytaniu, niechaj mi wolno będzie moją zwrócić uwagę, czyli objawić moje zdanie.

Autor powyższego tak gorliwie wypracowanego przedmiotu, okazał istotnie gruntowną dziejów narodowych znajomość, z trafnem oraz zastósowaniem swoich własnych, a rzecz samą nader zgłębiających uwag, stylem mowy ozdobnym, a nawet kwiecistym, jak też zdrową krytyką historyczną — krótko powiedziawszy: Ładnie się to, że aż miło czyta. A punkt ostatni: »Po śmierci matki objął dobra żerkowskie etc. Stanicław hr. Mycielski, i na nim zakończę rzecz o kollatorach i dziedzicach Żerkowa« (i już ani słowa więcéj!).

Co do pisowni, jedynie się tylko natrafia uchybienie, vid. Nr. 7. pag. 19, »iżby po śmierci każdy ją deptał«, zamiast »po niéj, czyli po grobie jéj«, takowe bowiem wyrażenie się w tym względzie, użytem być nie może, gdyż mówi się tylko zwykle deptać miechy, kapustę, wino lub glinę i t. p. Lubo zaś tak mało znacząca gramatyczna omyłka, rzeczy samej ani zmienia ani kazi, to przecież między deptać kogo, a deptać po kim, wielka zachodzi różnica.

Ale to się też tak tylko, że tak powiem, mimowolnie autorowi wślizgnęło, co zaś po tylo ozdobnem a treściwem wyrażeniu się w téj obszernéj, a wielce zajmującéj kronice, jest właśnie to samo, co jedna tylko w szklance wody kropelka.

Życzyćby nam sobie istotnie należało aby szanowny autor dziełko to, tak ważne i zajmujące, a zwłaszcza naszą część ziemi w szczególności obchodzące, albo oddzielnie dał do druku, ile że się już z tém życzeniem nasz »Przegląd Poznański« w poszycie 3cim za r. b. pag. 344, tak zaszczytnie dla autora wyraził, albo li też przynajmniéj w piśmie jakiem czasowem, a przez naszych tutaj powszechniéj czytanem, jak np. tenże »Przegląd«, lub »Dziennik literacki lwowski« albo »Gazeta W. Ks. Pozn.« umieścić zechciał; »Pamiętnik bowiem Religijnomoralny«, pismo zagraniczne, lubo tak ważne ze wszech względów zajmujący stanowisko, to przecież za mało jeszcze u nas, niestety! jest rozpowszechnionem, chociaż niem być wszakże powinno.

Nareszcie publiczne objawia się życzenie, aby każdy z duchownych pasterzy, czyli rządzców kościołów, coś podobnego o swoim napisał kościele, ale tam tylko — same się przez się rozumie — gdzie przy dostatecznych jedynie źródłach, jest co do napisania, a zwłaszcza w obecnym prawdziwie, że się tak już wyrażę, *Jaśnie Oświeconym* czyli tak zwanym 19tym wieku, gdzie mamy, Bogu Najwyższemu i Pomocy Naukowéj dzięki! tyle naukowo i to wszechstronnie wykształconych, a po obydwóch archidyecezyach spokojniuteńko sobie siedzących dusz pasterzy; tym bowiem tylko sposobem, uformowałby się rys historyczny całéj archidyecezyi ogólny, przez szczególnie przykładane do téj ważnéj budowy cegiełki, a w czem inne niemiecko-katolickie dyecezye niejako nas wyprzedzają, o których zaś jak również i o nas tego jeszcze przecież powiedzieć nikt nie śmie: *Oleum et operam perdidere.* K. U.

Rozmaite wiadomości.

Książe Metternich przejeżdżał w d. 20. Sierpnia przez Frankfurt nad M. Stanął w hotelu pod Rzymskim Cesarzem i oświadczył gospodarzowi jego że właśnie w d. 20. Sierpnia lat temu 80 stał w tym hotelu jako pięcioletni chłopiec, przybywszy doń w orszaku cesarza Józefa II.

— Piszą, że w Afganistanie wyleciało w powietrze 6000 pudów (96,000 kilogramów) prochu, i wielkie zrządziło spustoszenia tak w ludziach jako téż budynkach. Wieści o tym wypadku okropnym krążyły na dniu 24. Sierpnia w Petersburgu.

— Dnia 7. Sierpnia, przeciągał gęsty rój motyli z okolicy Pragi czeskiéj od północy ku południowi po nad Trnovan (w pobliżu Mniszka). Rój ten zajmował w szerokości przeszło 100 sążni, a przeciągał przeszło 20 minut; zatem musiała liczba motyli wynosić kilka milionów. Dniem przed tem widziano podobny rój w Wrocławiu, ale ciągnął od zachodu na wschód.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Września 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) w początku z powodu obrachunków mało obrotu, późniéj więcéj pytano, niższe ceny, wypowiedziano 650 węcpli; na Wrzesień Październik $40\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł. i pien., na Październik Listopad 42—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ pł., $\frac{1}{2}$ list., na Listopad Grudzień 43—$\frac{1}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) przy znacznych wypowiedzeniach mały odbyt, znów niżéj płaci, wypowiedziano 300,000 kwart; na miejscu (bez beczki) $15\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Wrzesień $15\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$—15 pł., $\frac{1}{4}$ list., na Październik $15\frac{2}{3}$ pł., na Listopad Grudzień $15\frac{5}{6}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Września.

Żyto $45\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $45\frac{1}{2}$—$44\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $46\frac{1}{2}$—$45\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 47—$46\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 49 do $48\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik 15—$\frac{1}{6}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $18\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{3}$—18 tal., na Październik Listopad $18\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $18\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj 20—$\frac{7}{8}$ tal.

Szczecin, 1. Września.

Pszenica 62—78 tal., na Wrzesień Październik $70\frac{5}{6}$—71 tal., na Październik Listopad 73 tal., na wiosnę 75 tal.

Żyto 43 tal., na Wrzesień Październik $43\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $48\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $19\frac{1}{4}$ proc., na Wrzesień Październik $19\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 2. Września.

BAZAR: Maryański z Popowic, Maryański z Monasteru, Bakowicz z Konina, Rekowski z Koszut, Skoraszewski z Wysoki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Kowalski z Gniezna, Salomon z Berlina, Wirth z Łopienna, Maussner i Ruttger z Berlina, Warendorp z Paryża, Bondis z Hemburga, Getzel z Leszna, Homayer z Wolgast.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Czarnecki z Pakosławia, Chłapowski z Bonikowa, Kęszycka z Błoeiszewa, Taczanowska z Czeplewa, Dziadek z Śremu, v. Thiesen z Ryczyna, Fischer z Wschowy, Witkowski, Abelsdorff i Rosenthal z Berlina, Popper z Krefeld, Lust z Norymberga.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Oporowa, Chłapowski z Gaczyna, Łaszczyński z Grabowa, Petzold z Dobrojewa, Meissner z Grabowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: v. Dybern z Nakła, prob. Pawłowski z Bytynia, Freygang z Podarzewa, Peiser z Gniezna, Kuttner z Wrześni, Witkowski z Pyzdr.

POD CZARNYM ORŁEM: Kötllitz z Koronowa, Szulczewska z Boguniewa, Jezierski z Murzynowa, Ciehowski z Rogoźna.

HOTEL PARYZKI: Trąmpczyński z Szczepankowa, Reich z Borowic, Vollmar z Piły, Meissner z Niemierzyc.

HOTEL WIEDEŃSKI: Schlief z Guben.

POD KORONĄ: Pinner i Borchardt z Pniew, Sachs z Wschowy, Eckmann, Sternberg i Landsberg z Rawicza.

POD TRZEMA LILIAMI: Zielke z Słupi.

POD WIELKIM DĘBEM: Pohl z Wilhelmshofu.

HOTEL KRUGA: Findeklee z Wschowy, Jasrick z Peitza i Kühn z Klemziga. **EICHENER BORN:** Kurowski z Środy i Sock z Jarocina.

HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Xiąża i Emanueli z Włoch. **W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Dr. Flies z Berlina, Szeroka ulica Nr. 22.

Śp. Wawrzyniec Prusiewicz rostał się tu z tym światem w dniu 1. Września po południu o godz ¼4. Żył lat 82. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3 wieczorem. O czém donoszą krewnym i znajomym pogrążone w ciężkim smutku dzieci pozostałe.

Poznań, dnia 1. Września 1858.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu odebrała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Wolne żarty, świstki humorystyczno-artystyczne, zebrane przez bocianów polskich. Serya II. Cena	2	15
Syrokomla, Wiejscy polityey. Komedya w 3ch aktach wierszem. Cena	1	5
Rejten, »Tak było u nas.« Powieść z rękopismu pana Wady. Cena	1	20
Nasze dzieci. Powieść przez autora »Kłopotów starego komendanta. 2 tomy. Cena	2	25
Drobiazgi powieściowe przez tegoż. 2 tomy	2	25
Dziecię niedoli, dziecię próżności, 2 tomy	2	7½
Listy Cześnikiewicza do Marszałka. Cena	1	20
Hugonoci, opera w 5ciu aktach. Cena	—	12½
Dłużniewski W., Paweł Łodzia Kubowicz i Scholastyk i Szewc. Dwie gawędy przez W. Dłużniewskiego. Cena	—	10
Zbiorek wierszy i wierszyków Wiktora Dłużniewskiego. Cena	—	25
Kalejdoskop życia przez Jana z nad Berezyny. Cena	1	—
Ludzie prości, szkic obyczajowy przez J. Laskarysa. Cena	—	25
Źródło wiadomości przez starego przyjaciela dzieci. Cena	—	25
Obrazki dla dzieci, zdjęte z rzeczywistości, skreślone przez Z. Scistowską, z 4 rycinami. Cena	1	—

OBWIESZCZENIE
dotyczące szkoły średniéj w Poznaniu.

Miejska szkoła średnia dla chłopców wstąpi w życie z dniem 7. Października r. b.

Mieliśmy na celu, urządzić nowy zakład szkoły tak, aby doznanéj potrzebie odpowiedział w każdym względzie.

Szkoła średnia obejmuje naukę od 6 do 14 i 15 roku życia i otworzy się 6 klassami.

Aby chłopcy zupełnie korzystać mogli w przyszłości ze zakładu, potrzeba, żeby w szkole średniéj i elementarne nauki pobierali.

Ponieważ służy do celu, udzielać pierwszą naukę dzieciom w ojczystym języku, urządzone będą dla najniższego stopnia odosobnione klassy równe dla niemieckich i polskich dzieci.

PRZEDMIOTY NAUKOWE.

A. W klassach elementarnych.

Religia, (ewangelicka i katolicka), czytanie, pisanie, po niemiecku, po polsku, rachunki, śpiew.

B. W wyższych klassach.

Religia, (ewangelicka i katolicka), po niemiecku, po polsku, po francuzku, rachunki, matematyka, geografia, historya, historya naturalna, fizyka, rysunki, kaligrafia, śpiew, turnieje.

Na Rektora szkoły średniéj powołano tutajszego nauczyciela gymnazyalnego, Hielscher.

Lokalem zakładu jest dom szkolny przy ulicy Wszystkich Świętych.

Szkolne wynosi kwartalnie z góry 2 Tal., i 6 Sgr. za turnieje i bibliotekę.

Wpisowe czyni 15 Sgr.

Opłaty te wpływają do kassy kamlaryjnéj.

Życzeniem jest, aby zameldowania uczniów nie opóźniono, i dla tego wzywamy rodziców i opiekunów, którzy swych synów lub pupilów oddać zechcą do szkoły średniéj,

aby przedstawili ich do dnia 15. Września r. b. Rektorowi szkoły, którego od 1. Września r. b. zastaną w środę i w sobotę pomiędzy 2. i 4. godziną w szkolnym domu przy ulicy Wszystkich Swiętych po prawéj stronie na parterze.

Poznań, dnia 26. Sierpnia 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dobra rycerskie Slaboszewko, do Franciszka Teodora Dytrycha Gensichen należące, przez landszaftę oszacowane na 78,332 Tal. 1 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 4. Października 1858. przed południem o godzinie 11téj

w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj się niewykazującéj, zaspokojenia z summy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w Sądzie podpisanym zgłoszą.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Konstanty Leonhard zapozywa się niniejszém publicznie.

Trzemeszno, dnia 1. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850 w następujących miejscach:

a. w powiecie Odolanowskim: w Młyniku,

b. w powiecie Bukoskim: na przedmieściu Schwan w Lwówku,

c. w powiecie Krotoszyńskim: 1) w Baszkowie oddawania siana tamecznéj plebanii, 2) w mieście Krotoszynie, gruntów fiskusa wojskowego, 3) w Orpiszewie, 4) w Różempolu, 5) w Lutyni, utrzymywania grobli, mostu i przepływu młyna Rudy, 6) w Swinkowie, 7) w Tomicach, uregulowanie chałupników,

d. w powiecie Wyrzyskim: w Sucharach,

e. w powiecie Wągrowieckim: w Chojnie, także podział wspólności.

Daléj toczą się:

B. podziały wspólności, separacye, okupienia praw do drzewa i do pastwiska według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821 w następujących miejscach:

a. w powiecie Odolanowskim: 1) w Sulmierzycach, ograniczenie praw do drzewa tamecznéj plebanii katolickiéj, 2) w Sulmierzycach, fixacya prawa do drzewa, służącego plebanii tamecznéj,

b. w powiecie Babimostskim: w Głodnie,

c. w powiecie Chodzieskim: w Mirosławiu, prawa pastwiska na tak zwanym Raumbuschu,

d. w powiecie Czarnkowskim: w Białe,

e. w powiecie Obornickim: w Bukowcu,

f. w powiecie Wyrzyskim: w Pieśnie młynie, wynagrodzenie za pastwisko,

g. w powiecie Średzkim: w Zdżychowicach.

Wszystkich niewiadomych może interessentów tych spraw, wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na

dzień 9. Października r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj w izbie instrukcyjnéj Kommissyi u Pana Biefel, Radzcy Rejencyjnego zgłosili; w przeciwnym bowiem razie na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, zaprzestać muszą i z żadnemi excepcyami słuchani już niebędą.

Poznań, dnia 9. Sierpnia 1858.

Królewska Kommissya Generalna w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

Nauczyciela będącego w stanie udzielania lekcyi w języku łacińskim, greckim, francuzkim, polskim i niemieckim wskaże księgarnia Pana Kamieńskiego w Bazarze.

Guwerner, grający dobrze na fortepianie, mówiący dobrze po francuzku i po polsku, znajdzie miejsce od 1. Października r. b. w Król. Polskiém, za roczną pensyą 2000 Zlt. pol. Bliższą wiadomość udziela kupiec ***T. J. Zielke w Kościanie.***

Bilety wizytowe, Adressy, Rachunki, Etykiety, Formularze, Tabele i wszelkie gatunki Rejestrów gospodarczych i leśnych, wykonywa Litografia Jana F. Martina, pierw W. Hebanowski, ulica Wilhelmowska Nr. 26. (Hotel Bawarski).

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy w powiecie Pleszewskim odbędzie się dnia 6go Września r. b. o godz. 2éj po południu na probostwie w Pleszewie, na które saprasza się wszystkich członków a mianowicie kollektorów.

Komitet Naukowéj Pomocy.

Posiedzenie pierwsze po wakacyach wydziału nauk historycznych i moralnych Tow. przyj. nauk poznańskiego odbędzie się w Poniedziałek, dnia 6. Września r. b., o godzinie 6éj z wieczora, w lokalu Tow.; wydziału zaś nauk przyrodzonych w Poniedziałek następny, dnia 13. Września, o téjże porze. Poznań, dnia 1. Września 1858.

Pracownia moja fotograficzna przy placu Wilhelmowskim Nr. 6. dziennie od 9—12. i od 3—6 jest otwartą. ***E. Trąmpczyński.***

Dobrze wypróbowane dubeltówki.

Skład mój dubeltówek, pistoletów, rewolwerów. torb myśliwskich, woreczków do śrótu, rogów do prochu i t. p. polecam po umiarkowanych cenach i ręczę za ich dobroć. Także starą broń przyjmuję w obrachunkach przy kupnie.

A. Hoffmann, puszkarz. w Poznaniu przy Wrocławskiéj ulicy 22.

Dom. **Gąsawy** pod Szamotułami poleca na przedaż pszenicę Proboszczowską do siewu.

Żyto proboszczowskie do siewu,
Mąkę z kości,
Guano peruwiańskie,
Machiny gospodarskie,
Smołę z węgla kamiennego i Cement.
jako też
Tłuszcz Belgijski do wozów
polecają **Helwich & Drogand.**
Leszno w Wrześniu 1858.

Lampy zwane Moderateur

wszystkie inne reparuje z całą dokładnością ***H. Klug,*** Fryderykowska ulica 33.

Mój nowo założony tutaj w miejscu **przy Rynku Nr. 59. w dawniejszym handlu wina Zupańskiego,**

Skład ubiorów męzkich

polecam Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj publiczności do łaskawego uwzględnienia.

Herrmann Posner, w Rynku 59.

Przy ***Półwiejskiéj ulicy Nr. 30.*** jest pomieszkanie składające się z pięciu pokoi i przynależytości od 1. Października r. b. do wynajęcia.

Kucharka praktyczna szuka miejsca od 1. Października. Bliższa wiadomość: przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 14. ***F. N.***

Poszukiwanie ucznia.

Syn zacnych rodziców ze stósowném szkólném przygotowaniem, może być niebawnie lub od Św. Michała przyjętym za ucznia u puszkarza ***A. Hoffmanna,*** w Poznaniu, przy Wrocławskiéj ulicy 22.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Września 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	101	—
dito	4½	101¼	—
dito z roku 1856.	4½	101¼	—
dito z roku 1853.	4	—	95¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	85¾
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	3½	—	84
dito miasta Berlina	4½	101¼	—
dito dito	3½	83½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	86	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	83¼
dito Pomorskie	3½	85½	—
dito dito	4½	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe).	3½	—	88
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus Zachodnich	3½	82¾	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	109⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3¾	90¾	—